

Szanowni Państwo,

W imieniu swoim i całej Naszej Rodziny pragnę gorąco podziękować Wszystkim za tak liczną obecność w tym okrutnie mroźnym dniu. Szczególnie wdzięczni jesteśmy całemu Duchowieństwu, Władzom Uniwersyteckim, przedstawicielom Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiej Akademii Nauk, Dyrekcji Szpitala Uniwersyteckiego oraz jakże licznym Przyjaciołom.

Mój Ojciec był człowiekiem o wielu zainteresowaniach: od medycyny – po muzykę; od fizyki – po historię; od malarstwa – po sport. Niektóre były przelotne, inne pochłonęły Go na całe życie.

II Katedra Chorób Wewnętrznych – „Klinika” – jak ją nazywał w rozmowach z nami – była Jego prawdziwą pasją. To tam spędzał większość swojego czasu. To ona była przedmiotem Jego dumy. I nie chodzi tu wcale o sprzęt czy budynek – ale o Koleżanki i Kolegów. Pielęgniarki i lekarzy. O Zespół.

Kiedy i na Niego przyszedł czas poznać medycynę z perspektywy pacjenta, nie miał żadnych wątpliwości, w czyje ręce powierzyć swój los. Cieszył się, że opiekują się nim ludzie, do których miał pełne zaufanie. Dlatego jeszcze raz pragnę podziękować Wszystkim, którzy go leczyli i zajmowali się Nim w Jego krótkiej chorobie.

Ojciec do końca nie przestał pracować. Jeszcze na oddziale intensywnej terapii nanosił ostatnie poprawki do swojej najnowszej książki, którą zatytułował *Nieśmiertelność*. Dzięki pomocy pani Małgosi ustalał spotkania, odpowiadał na maile. Z Profesorem Markiem Sanakiem planował dalsze badania naukowe.

Zawsze uważałem Go za okaz zdrowia. Biegał, pływał, jeździł na nartach i chodził na długie wycieczki górskie. Nigdy nie udało mi się wygrać z Nim w tenisa. Kiedy we wrześniu ubiegłego roku zwiedzaliśmy razem muzea w Londynie – nie mogłem za Nim nadążyć.

Wydawało mi się, że na wszystko mamy jeszcze czas. – Myliłem się... Ale wdzięczny jestem za ten czas, który był nam dany. Zwłaszcza za te ostatnie chwile...

Jego śmierć przyszła nagle. Zmyliła nas i Jego: kiedy wydawało się, że najgorsze już chyba za nami, kiedy znowu zaczynaliśmy mieć nadzieję.

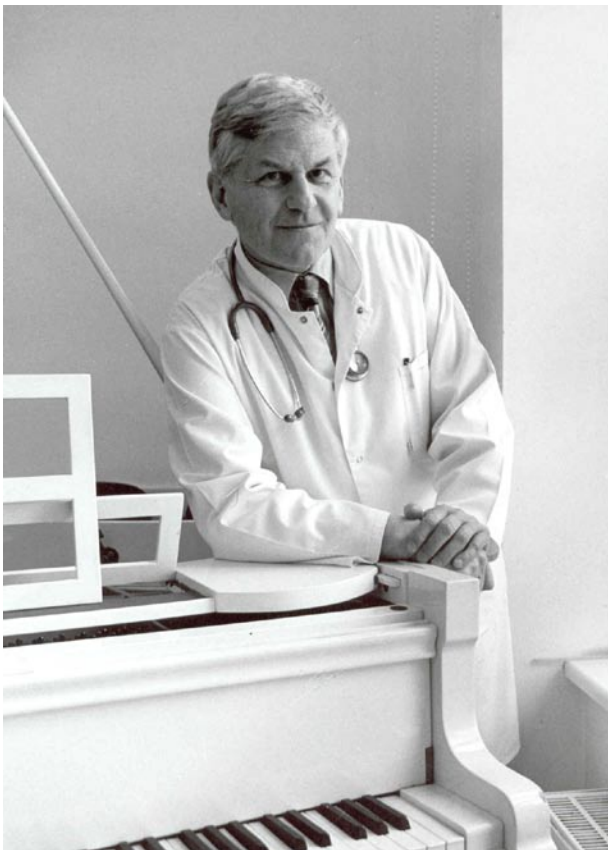
Jestem lekarzem. Ze śmiercią zmagam się często w mojej pracy. To nie przygotowało mnie na tę okrutną chwilę. Wiedza medyczna nie zmniejsza mojego bólu, nie potrafi wypełnić tej pustki, która we mnie została. Poczucie czerpię z jednego z ostatnich zdań zapisanych przez mojego Ojca:

„Z Panem Bogiem wszystko już załatwiłem”.

Dziękuję.

Michał Szczeklik

Kościół Mariacki, 8 lutego 2012



Fotografie:

Andrzej Kobos: s. 1, s. 2 (górne), s. 12 (prawe); Zbigniew Łagocki: s. 12 (lewe); Zdzisław Ryn: s. 7; Bogdan Zimowski: s. 2 (dolne).

Ilustracja do *Katharsis* – Andrzej Płoski (2003) – s. 8.

**PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.**

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)